

Wniebowstąpienie

Chrystus wstąpił do nieba, ale pozostawił wszystkim godziwym, ludzkim rzeczywistościom konkretną możliwość odkupienia... Będę więc niestrudzenie powtarzać, że świat można uświęcić; że to zadanie w sposób szczególny przypada nam, chrześcijanom, poprzez oczyszczanie go z okazji do grzechu, którym my, ludzie, go oszpecamy, i ofiarowanie go Panu jako duchowej ofiary, przedstawianej i uszlachetnianej dzięki łasce Bożej i naszemu wysiłkowi.

02-01-2004

„Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezusa im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: 'Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata' (Mt 28, 16–20).

„'Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi'. Po tych słowach uniósł się w

ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu” (Dz 1, 8–9).

„Chrystus wstąpił do nieba, ale pozostawił wszystkim godziwym, ludzkim rzeczywistościom konkretną możliwość odkupienia... Będę więc nieustrudzenie powtarzać, że świat można uświęcić; że to zadanie w sposób szczególny przypada nam, chrześcijanom, poprzez oczyszczanie go z okazji do grzechu, którym my, ludzie, go oszpecamy, i ofiarowanie go Panu jako duchowej ofiary, przedstawianej i uszlachetnianej dzięki łasce Bożej i naszemu wysiłkowi. Właściwie nie można powiedzieć, że istnieją szlachetne, ludzkie rzeczywistości, które byłyby wyłącznie świeckie, od kiedy Słowo Boże raczyło przyjąć w pełni ludzką naturę i uświęcić ziemię swoją obecnością i pracą swoich rąk. Wielką misją, jaką otrzymujemy na Chrzcie świętym, jest współodkupienie. Miłość Chrystusa

przynagła nas do wzięcia na swoje barki części tego Boskiego zadania zbawienia dusz.

[...] Stoi przed nami wielkie zadanie. Nie można zajmować postawy trwania w bierności, ponieważ Pan oświadczył nam otwarcie: *zarabiacie, aż wrócę*. Oczekując powrotu Pana, który wróci, aby pojąć w pełni swoje Królestwo, nie możemy siedzieć z założonymi rękami. Szerzenie Królestwa Bożego nie jest tylko oficjalnym zadaniem tych członków Kościoła, którzy reprezentują Chrystusa na mocy otrzymanych święceń. *Vos autem estis corpus Christi (1 Kor 12,27)*, wy również jesteście ciałem Chrystusa – wskazuje nam Apostoł. I skierowany jest do nas konkretny nakaz zarabiania aż do końca.

Pozostaje tyle do zrobienia. Czyżby w ciągu dwudziestu wieków nic nie zrobiono? W ciągu dwudziestu

wieków wiele działośano; nie wydaje mi się ani obiektywne, ani słuszne pomniejszanie pracy tych, którzy nas poprzedzili. W ciągu dwudziestu wieków wykonano ogromną pracę i częstokroć wykonano ją bardzo dobrze. Innym razem zdarzały się posunięcia chybione, regres. Również dziś są ludzie, którzy się wycofują, boją się, są lękliwi, a jednocześnie brakuje odwagi, hojności. Jednak rodzina ludzka ciągle się odnawia; w każdym pokoleniu należy kontynuować trud pomagania człowiekowi w odkrywaniu wielkości jego powołania dziecka Bożego; trzeba wpajać przykazanie miłości do Stwórcy i do naszego bliźniego”.

To Chrystus przechodzi, 120 – 121

„Nigdy nie mówię o polityce. Nie uważam, żeby misją chrześcijan na ziemi było tworzenie jakiegoś ruchu polityczno-religijnego. Byłoby to

szaleństwem, nawet gdyby
przyświecał temu dobry zamiar
przeniknięcia duchem
Chrystusowym wszelkiej ludzkiej
działalności. Chodzi o to, by serce
każdego człowieka, niezależnie od
tego, kim jest, przylgnęło do Boga.
Starajmy się mówić do każdego
chrześcijanina tak, żeby tam, gdzie
on się znajduje – w okolicznościach,
które nie zależą jedynie od jego
pozycji w Kościele i w życiu
świeckim, ale są wynikiem zmiennej
sytuacji historycznej – umiał dawać
przykładem i słowem świadectwo
wiary, którą wyznaje.

Chrześcijanin żyje w świecie w pełni
praw, ponieważ jest człowiekiem.
Jeśli pozwoli, żeby w jego sercu
zamieszkał Chrystus, żeby królował
Chrystus, we wszystkich jego
ludzkich zajęciach obecna będzie – i
to wyraźnie – zbawcza skuteczność
Pana. Nie ma znaczenia, czy jego
praca jest – jak się to mówi –

wzniosła czy przyziemna, ponieważ w oczach Boga ludzka wspaniałość może być małością, a to, co określamy jako przyziemne czy nieznaczące, może być chrześcijańskim szczytem świętości i służby”.

To Chrystus przechodzi, 183

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wniebowstapienie/>
(11-03-2026)